

Moje serce to jest muzyk – Ewa Bem

Świat wokół mnie
Wie, czego chce
I radzi mi nie raz:
Plan jakiś zrób,
Uszyj suknię na ślub,
Jakiś pomysł na życie mieć czas
Wypiłam kaw i strzeliłam gaf
Z niejednym panem sto
Im lepszy pan,
Co do mnie miał plan,
Tym ja szybciej
Zmykałam mu, bo
Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro
Nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk
Improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha,
Wtedy gra jak nikt
Wkrąg ludzi moc
Duma co noc
Nad samotnością swą
Gęściej od gwiazd
Pośrodku swych miast
Ludzkie serca samotnie się skrzą
A mnie wciąż gra każdego dnia
Na skrót przez drogi złe
Za szosą mą,
Za kimś miłym, kto wreszcie pojmie,
Zrozumie to, że
Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać

Żaden mu maestro
Nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk
Improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha,
Wtedy gra jak nikt
Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro
Nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk
Improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha,
Wtedy gra jak nikt

Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro
Nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk
Improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha,
Wtedy gra jak nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych